

Nowy Jork zasypany śniegiem

28 stycznia 2011

Wschodnie stany ponownie muszą wykopywać się z zasp śniegu. Obfite opady nawiedziły teren pomiędzy Tennessee, a Nową Anglią. Nowy Jork został zasypany przez średnio 48,3 centymetrową warstwę śniegu.

Ciepła temperatura ułatwiła sprzątanie w Waszyngtonie, jednak i tak nie pozwoliła na otwarcie szkół od stolicy USA, przez Nowy Jork, aż do kanadyjskich prowincji. Lotniska zostały zamknięte, a w czasie kiedy pasażerowie samolotów oczekują na poprawę pogody 400 000 domów zostało pozbawionych prądu.

W Nowym Jorku burmistrz Michael Bloomberg przekonywał, by ludzie zostali w domach, bo z powodu opadów nie działa komunikacja publiczna, a drogi są zbyt śliskie na podróże. Dał też wolne pracownikom rządowym.

Prezydent Obama, który wracał właśnie do Waszyngtonu z Wisconsin, został zmuszony do przesiadki z helikoptera do limuzyny, której dwudziestominutowa droga zabrała ponad godzinę.

Od 14 grudnia śnieg spadł w Nowym Jorku już osiem razy, czyli w rejonie panowała zamieć co około pięć dni. Meteorolodzy przewidują dalsze opady.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: lltr

Na podstawie: [The Telegraph](#)